

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

## ZAALARMOWAŁ, ŻE ZOSTAŁ PORWANY

**Policjanci po informacji przekazanej przez młodego mężczyznę na numer alarmowy 112 o pozbawieniu go wolności i przetrzymywaniu uruchomili całą machinę procedur i działań związanych z taką sytuacją. Okazało się, że rzekomy pokrzywdzony to 21 latek, który pod wpływem narkotyków wymyślił całą historię. Teraz odpowie przed sądem.**

W nocy z soboty na niedzielę z 10 na 11 sierpnia 2019 roku ,kilkanaście minut przed północą, młody mężczyzna powiadomił telefonicznie, że został porwany i jest przetrzymywany gdzieś w Radomsku przy ul. Brzeźnickiej. W trakcie rozmowy z operatorem nr 112 rozłączył się twierdząc, że nie może dalej rozmawiać. Po zakończonej rozmowie wyłączył telefon. W związku z taką informacją policjanci podjęli wiele czynności. W ciągu kilku godzin ustalili, że osobą dzwoniącą był 21-letni mieszkaniec woj. dolnośląskiego, który przebywa w Radomsku w delegacji. Nawiązano kontakt z pracodawcą oraz rodziną mężczyzny, od których uzyskano informacje, że w nocy 21-latek przesyłał im tzw. „zrzuty ekranu” ze swojego telefonu komórkowego z danymi GPS bez żadnej treści. W niedzielę rano 21-latek ponownie skontaktował się telefonicznie na numer alarmowy112 informując, że został porwany i obecnie jest przewożony autobusem komunikacji miejskiej w Częstochowie. Podał nr linii autobusowej. Zaangażowani do współpracy policjanci z Częstochowy zlokalizowali autobus jadący ulicami miasta. Po zatrzymaniu pojazdu okazało się, że jednym z pasażerów jest poszukiwany przez radomszczańską policję 21-latek. Pasażer zachowywał się bardzo nerwowo. Poinformował policjantów, że zażywał duże ilości narkotyków, lecz nic nie pamięta. Został on przetransportowany do szpitala, gdzie obecnie przebywa. Wszystko wskazuje na to, że porwanie nie miało miejsca. Za takie zachowanie mężczyzna odpowie przed sądem, a policja będzie wnioskować o pokrycie przez sprawcę kosztów prowadzonych działań.